

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Kamila Michalika *Specyfika humoru w kontekście relacji między emocjami a procesem kreatywnego myślenia* przygotowanej pod opieką naukową prof. dr hab. Aleksandry Tokarz w Instytucie Psychologii Uniwersytetu Jagiellońskiego

Recenzowana rozprawa dotyczy interesujących i ważnych, z punktu widzenia poznawczego i praktycznego, zależności między emocjami ze szczególnym uwzględnieniem humoru i specyfiki rozbawienia a procesem twórczego myślenia. Praca ma charakter empiryczny z wykorzystaniem trzech badań eksperymentalnych, w których weryfikowano hipotezy wynikające z szerokiego i dokładnego przeglądu literatury przedmiotu.

Podjęty przez mgr Kamila Michalika problem i przyjęta metodologia badań charakteryzują się dużą złożonością wymagającą starannego zaplanowania procedur eksperymentalnych. Decyzja Doktoranta związana z podjęciem się takich badań wskazuje na jego duże możliwości badawcze, posiadanie których systematycznie udowadnia w prezentowanej rozprawie w postaci umiejętności krytycznej analizy teorii i przeprowadzonych badań.

Praca podzielona jest na trzy zasadnicze części: teoretyczną, badawczą i dyskusję logicznie powiązane ze sobą i zgodne ze standardami pisania naukowych prac empirycznych. Teoretyczna część pracy jest bardzo obszerna, obejmuje prawie połowę objętości rozprawy i zawiera bardzo dobry i szczegółowy przegląd literatury przedmiotu w kontekście zagadnień związanych z tytułem pracy i problemem badań.

Na początku tej części zostały zarysowane obszar i cele badań oraz przybliżono rozumienie podstawowych terminów między innymi pojęcie twórczości określone jako „kreatywność” i emocji, kategoriami ważnymi dla rozprawy.

Mam wątpliwości, czy termin kreatywność został właściwie dobrany, ponieważ w badaniach eksperymentalnych mgr Michalik wykorzystał testy związane z myśleniem dywergencyjnym. W języku polskim istnieje kilka określeń w kontekście twórczości, na przykład: postawa twórcza, potencjał twórczy, zdolności twórcze, myślenie dywergencyjne. Termin kreatywność jest nadmiernie wykorzystywany w języku potocznym jako słowo klucz, kreatywne może być wszystko, często słowo to zastępuje lub jest mieszane z terminem „twórczość” pomimo, że pojęcia te nie są tożsame i obejmują nieco inne zakresy znaczeniowe. Zdaniem niektórych badaczy, słowo kreatywność jest niezbyt udaną kalką z języka angielskiego *creativity* (Tokarz, 2007) i można je odnieść przede wszystkim do cech osoby (Nęcka). Ostatecznie mgr Michalik przyjął, że „kreatywność [...] zoperacjonalizowana została jako [...] zdolność do udzielania wielu różnorodnych, oryginalnych, szczegółowych i użytecznych odpowiedzi ...”(s.17). Przyjęte wskaźniki kreatywności przypominają te, które związane są z myśleniem dywergencyjnym.

W części poświęconej twórczości przybliżono koncepcję 4Ps (Rhodes) i podstawowe informacje związane z twórcą, dziełem i procesem twórczym. W kontekście przeprowadzonych badań, moim zdaniem, brakuje wybranych koncepcji i modeli twórczości związanych z myśleniem dywergencyjnym i jego czynnikami (Guilford, Runco) a także modelu twórczości Urbana, współautora testu TCT-DP wykorzystanego przez Doktoranta. w badaniach własnych.

W pracy omówione zostały także podstawowe pojęcia związane z emocjami z koncentracją na humorze i rozbawieniu. Rozbawienie zostało określone jako krótki, przyjemny

stan emocjonalno-poznawczy będący reakcją na konkretny bodziec związany z materiałem humorystycznym. W ramach definiowania pojęć ważnych dla rozprawy, Doktorant omówił także śmiech, poczucie i teorie humoru wskazując na szeroki zakres rozumienia tego pojęcia.

Kolejna część pracy związana jest z problemami emocji w procesie twórczym i zawiera przegląd badań eksperymentalnych, w których szukano zależności między pozytywnymi i negatywnymi emocjami a procesem twórczym. Wartościowe jest wskazanie, że w naturalnych warunkach w procesie twórczym często współwystępują emocje pozytywne i negatywne, które mogą wpływać na jakość i efektywność procesu twórczego. Istotne dla procesu twórczego są także zmienne pośredniczące między innymi takie jak: typ i etap rozwiązywania zadania, przyjęte kryteria twórczości, osobowość, siła pobudzenia emocji, wszystkie one mogą wpływać na rodzaj związku emocji z efektywnością procesu twórczego.

W części pracy zatytułowanej koncepcje wyjaśniające zależność efektywności procesu twórczego od znaku emocji, Doktorant podsumował obszerny przegląd badań, w których omówione zostały relacje emocji o różnym znaku z twórczością. W syntetycznym posumowaniu w postaci tabeli mgr Michalik zamieścił informacje o rodzajach wyjaśnień tych zależności (poznawcze, związane ze stanem odprężenia, informacyjne funkcje emocji, dopaminergiczne, motywacyjne i pamięciowe), z krótkimi opisami zachodzących relacji pomiędzy emocjami a twórczością. Ostatecznie, na podstawie pogłębionego przeglądu i analizy literatury przedmiotu, Doktorant przyjął, że w stanie rozbawienia reakcja poznawczo-emocjonalna na humor jest specyficzna i wpływa na efektywność procesu twórczego. Doskonale opracowany przegląd procedur eksperymentalnych związanych z relacją rozbawienia i efektywnością procesów twórczych w kontekście indukcji humoru i pozytywnych emocji, pozwolił Doktorantowi na opracowanie koncepcji badań własnych.

Omówione zostały także badania, w których analizowano zależność rozbawienia z twórczością z wykorzystaniem zadań konwergencyjnych i dywergencyjnych. Zdaniem mgr Michalika, dotychczas przeprowadzone badania nie pozwalają na jednoznaczne wnioski dotyczące swoistego wpływu rozbawienia na wyniki otrzymane z zadań twórczego myślenia.

Obszerna część teoretyczna, dobrze opracowany przegląd badań z uwzględnieniem wielu różnych aspektów związanych z zależnością emocji i humoru a szczególnie rozbawienia z twórczością, stanowią nie tylko znakomite wprowadzenie do badań własnych, ale zawierają także materiał, który po odpowiednim opracowaniu przez Doktoranta, może być wykorzystany w publikacjach. Mimo drobnych uwag dotyczących twórczości zdecydowanie pozytywnie oceniam tę część dysertacji, która wskazuje na duże umiejętności mgr Michalika w zakresie krytycznych pogłębionych analiz danych z literatury przedmiotu i umiejętności ich syntezy oraz precyzyjnego określenia obszaru badawczego.

Koncepcja i plan badań zostały opracowane, jak wspomniałam, na podstawie gruntownego przeglądu i analiz badań eksperymentalnych przeprowadzonych do tej pory. Na tej podstawie został przygotowany schemat eksperymentu powtórzony w trzech kolejnych badaniach. W badaniach weryfikowano pięć kolejnych hipotez. Ex1, Stan rozbawienia wspomaga proces twórczego myślenia w stopniu większym niż stan neutralny (H1). Rozbawienie wspomaga proces twórczego myślenia intensywniej aniżeli inne pozytywne emocje (H2). Ex2 Poprawa wyników w zadaniach wymagających kreatywnego myślenia pod wpływem humoru wynika nie tylko z jego funkcji relaksacyjnej/katarktycznej, lecz z równoległego działania innych poznawczych i emocjonalnych funkcji humoru (H3). Humor słowny jest w większym stopniu związany z efektywnością rozwiązywania zadań wymagających kreatywnego myślenia, aniżeli humor bezsłowny (H4). Ex3 Rozbawienie silniej wspomaga proces twórczego myślenia aniżeli inne pozytywne emocje ze względu na swoje

specyficzne poznawczo-emocjonalne funkcje, zwłaszcza motywacyjną, informacyjną oraz aktywizującą procesy poznawcze, analogiczne do procesów kreatywnego myślenia (H5).

Przyjęty schemat dla trzech eksperymentów był taki sam (wygaszenie wejściowego stanu emocjonalnego, indukcja stanu emocjonalnego, pośrednia kontrola skuteczności manipulacji, zadania wymagające twórczego myślenia, kontrola skuteczności manipulacji, sesja poeksperymentalna) i zbliżony do schematów eksperymentów wcześniej przeprowadzonych przez innych autorów. W sumie w trzech eksperymentach przebadano 598 studentów o zróżnicowanej liczebności od pierwszego, przez drugi, do trzeciego badania ($n=108$, $n=172$ i $n=318$ odpowiednio) z różnych kierunków studiów.

Bardzo pozytywnie oceniając plan eksperymentów i przeprowadzone badania mam jednak parę uwag. W badaniach wykorzystano werbalne i wizualne testy twórczości, ale dlaczego zdecydowano się tylko na jeden test wizualny TCT-DP (Urbana i Jelena) a aż na pięć werbalnych? Wyniki z tych ostatnich zostały oceniane zgodnie z kryteriami myślenia dywergencyjnego. Dlaczego nie uwzględniono testów wizualnych opracowanych przez Torrance'a np. popularny test kółek (u Guilforda to test Szkiców) lub inne znajdujące się w baterii TTCT? Jeśli już wykorzystano TCT-DP to dlaczego nie uwzględniono w analizach wybranych kryteriów oceny w tym teście np. humor i emocje (Hu) lub niestereotypowość (Ns), które mogłyby być przydatne do analiz wyników badań.

W pracy brakuje dokładnych opisów testów twórczości wykorzystanych w badaniach, które razem z formularzami i instrukcjami powinny być dołączane w aneksie. We wszystkich badaniach empirycznych ten rodzaj dokumentacji jest konieczny, brakuje także linków do materiałów (filmiki, gify) znajdujących się w internecie a wykorzystanych w eksperymentach. Dokładne opisy badań z dokumentacją są konieczne do ewentualnych badań replikacyjnych.

Wyniki otrzymane z testów zostały ocenione przez sędziów kompetentnych w zakresie płynności, giętkości, oryginalności, elaboracji i użyteczności. Wykorzystanie aż pięciu kryteriów, w tym także użyteczności, związanych z myśleniem dywergencyjnym jest propozycją interesującą i cenną. Doktorant dodatkowo uzasadnił swoją decyzję wskazując, że jest to nowe podejście w ocenianiu wymiarów z testów twórczości, ponieważ w innych badaniach, jego zdaniem, kryterium użyteczności jest pomijane.

Mam wątpliwości do sposobu opracowania wyników otrzymanych z badań testami twórczości. Czy wykorzystanie norm i stenów nie zmniejszyło wariacji i nie spłaszczyło otrzymanych wyników z badań? Dlaczego, do analiz statystycznych nie wykorzystano wyników surowych? Mam także wątpliwość do sposobu oceniania giętkości jako proporcji różnych rozwiązań do wszystkich rozwiązań (standardowo określane jako giętkość i płynność). Na przykład jeśli liczba różnych rozwiązań jest 5 a wszystkich 10 to wskaźnik wynosi $\frac{1}{2}$, identyczny wskaźnik można otrzymać z proporcji 10 różnych rozwiązań i 20 wszystkich, z punktu widzenia merytorycznego oba podane przykłady należy inaczej interpretować.

Wyniki otrzymane z zadania *Sześciu Słów* przeznaczonego do maskowania kontroli znaku odczuwanej emocji, ostatecznie posłużyły także do oceny wskaźników myślenia dywergencyjnego, a dodatkowo analizy statystyczne wykazały istotne różnice w giętkości i oryginalności w tym zadaniu. W jaki sposób oceniano giętkość i oryginalność w zadaniu *Sześciu Słów*? Czy w podobny lub inny sposób jak w testach myślenia dywergencyjnego?

Analizy statystyczne wyników otrzymanych w kolejnych trzech eksperymentach nie potwierdziły oczekiwań związanych z wpływem rozbawienia i pozytywnych emocji na wyższe wyniki w testach twórczości. Analizy te wykonano z wykorzystaniem "ogólnego wyniku kreatywności", konstrukcja którego oparta została na syntezie wyników z wszystkich testów i

kryteriów przeliczonych na steny, być może sposób utworzenia tego wskaźnika był przyczyną braku potwierdzenia założonych hipotez.

Analizy statystyczne zostały wykonane w trzech etapach: analiza główna, analiza wyników osobno z trzech eksperymentów oraz analiza wyników z testu *Sześciu Słów*.

W analizie głównej podstawą były sumy wyników zebrane z pięciu warunków powtarzających się we wszystkich trzech eksperymentach. Postępowanie takie nie jest zgodne z metodologią badań naukowych, nie można sumować wyników z osobno przeprowadzonych eksperymentów, z różnymi grupami, o różnej liczebności i proporcji płciowej, przeprowadzonych w różnym czasie, z różnymi zmiennymi pośredniczącymi.

Analizy wyników z zadań związanych z myśleniem dywergencyjnym z poszczególnych warunków w eksperymentach, wykonane osobno dla kolejnych trzech badań z wykorzystaniem ogólnego wyniku z kreatywności nie potwierdziły przyjętych hipotez. Dodatkowo zostały wykonane analizy testem t-Studenta wyników z trzeciego eksperymentu związanego ze skutecznością zastosowania instrukcji motywującej także z wykorzystaniem ogólnego wyniku kreatywności. Analizy te nie wykazały istotnych różnic między wynikami osób w warunkach bez i z instrukcją motywującą.

Sprawdzono dodatkowo czy instrukcja motywująca spowodowała poprawę wyników w osobno analizowanych poszczególnych kryteriach twórczości, wyniki analizy wykazały istotne statystycznie różnice ($p < 0,05$) w oryginalności, elaboracji (wyższe wyniki) i użyteczności (wynik niższy). Wynik ten jest interesujący z dwóch względów, eksperyment trzeci był replikacyjny w stosunku do eksperymentu pierwszego i drugiego dodatkowo rozszerzony o warunek związany z instrukcją motywującą. Przy wykorzystaniu w analizach ogólnego wyniku kreatywności nie otrzymano żadnych różnic, natomiast jeśli zostały wzięte pod uwagę osobno poszczególne kryteria twórczości, okazało się, że znaleziono różnice w

trzech kryteriach. Być może kryterium nazwane „ogólny wynik kreatywności”, odpowiada za brak różnic w wynikach badanych zmiennych?

Ostatnia analiza związana była z wynikami otrzymanymi z zadania *Sześciu Słów* i uzyskano rezultat wskazujący na różnice w giętkości i oryginalności w grupie, w której wzbudzono rozbawienie humorem słownym i bezsłownym, badani uzyskali wyższy wynik w porównaniu do osób z warunku stanu neutralnego.

Kolejne analizy w rozprawie dotyczą sprawdzenia ewentualnych zależności między wynikami z zadania *Sześciu Słów* a zmiennymi pośredniczącymi takimi jak płeć, czas wykonania zadania, nasilenie odczuwania emocji, pora dnia i kierunek studiów. Wcześniej w planie badań nie były uwzględnione te analizy, podobnie jak i wykorzystanie zadania *Sześciu Słów* do oceny wskaźników myślenia dywergencyjnego.

Dobrze napisana dyskusja jest ostatnią częścią dysertacji, w której Doktorant przeanalizował i zinterpretował otrzymane wyniki w kontekście teorii, koncepcji i badań omówionych w części teoretycznej pracy.

Mam jednak wątpliwości w stosunku do obszernej analizy przeprowadzonej w kontekście testów i kryteriów oceny myślenia dywergencyjnego. W części teoretycznej zagadnienia dotyczące twórczości i jej pomiaru, a także wybór testów myślenia twórczego do badań własnych były potraktowane marginalnie. Także omawiane kryteria twórczość nie zostały wskazane jako problem badań. Moim zdaniem, na podstawie przytoczonych koncepcji i przeprowadzonych badań, wnioski na temat testów twórczości, kryteriów oceny wyników zaprezentowane w końcowej części pracy, nie mają wystarczająco silnego wsparcia w badaniach i zawartości merytorycznej rozprawy. Opinia ta nie zmienia mojej wysokiej oceny odnośnie umiejętności Doktoranta związanych z krytyczną analizą i pogłębioną interpretacją uzyskanych wyników. W analizach zamieszczonych w dyskusji mgr Michalik zarysował

interesujące i ważne, o dużym potencjale badawczym i poznawczym, obszary w tym także związane z testami twórczości

Podsumowując struktura pracy jest logiczna i przejrzysta, z klasycznym podziałem przyjętym dla naukowych prac empirycznych, co wskazuje na dobre opanowanie, przez Doktoranta, umiejętności związanych z pisanem rozpraw naukowych. Przeglądowe rozdziały dysertacji, samodzielny wybór teorii i koncepcji z obszarów badań związanych z emocjami i twórczością, umiejętność krytycznej analizy zebranych materiałów i staranna redakcja pracy są dodatkowymi argumentami wskazującymi na dojrzałość badawczą i naukową mgr Michalika.

Doktorant wykazał się także umiejętnością prowadzenia badań eksperymentalnych związanych ze znaczeniem emocji dla procesu twórczego, ze szczególnym uwzględnieniem humoru zawężonego do, trudnego do badania, rozbawienia i jego swoistości poznawczo-emocjonalnej. W badaniu wykorzystał dobrze opracowane eksperymenty i metody kontroli wpływu indukowanych emocji na myślenia dywergencyjne.

Warto także wskazać na nowe i oryginalne rozwiązania i koncepcje zaproponowane przez Doktoranta, do których należą: struktura trzech eksperymentów, autorskie opracowanie kryteriów twórczości i „ogólnego wyniku kreatywności” z uwzględnieniem, zdaniem mgr Michalika, rzadko albo w ogóle nie uwzględnianego w badaniach twórczości kryterium użyteczności. Nie bez znaczenia dla pozytywnej oceny dysertacji jest zauważalny, w każdej części i w całej rozprawie, duży nakład pracy a szczególnie w żmudnych i wielostronnych opracowaniach wyników z badań.

Moje wcześniej sformułowane uwagi dotyczące wybranych problemów w badaniach i opracowaniu wyników mają charakter polemiczny i nie wpływają na umniejszenie pozytywnej opinii o pracy.

Konkluzja

Uważam, że rozprawa doktorska Pana magistra Kamila Michalika wskazuje na jego dojrzałość naukową, umiejętność samodzielnego prowadzenia badań, zawiera także oryginalne i twórcze rozwiązania podjętego problemu. Stwierdzam, że praca doktorska Pana magistra Kamila Michalika pod tytułem *Specyfika humoru w kontekście relacji między emocjami a procesem kreatywnego myślenia* w pełni odpowiada warunkom określonym w Ustawie z dnia 14 marca 2003 o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz.U. Nr 65, poz. 595 z późn. zm). **Składam wniosek do Rady Naukowej Dyscypliny Psychologia na Uniwersytecie Jagiellońskim o dopuszczenie Pana magistra Kamila Michalika do dalszych etapów przewodu doktorskiego.**

Wiesław Lis